

Sygn. akt IC 620/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|------------------------------|-------------------------------------|
| <i>Przewodniczący</i> | <i>Sędzia SO Paweł Lasoń</i> |
| <i>Protokolant</i> | <i>Małgorzata Adameczyk</i> |

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 70 000,00 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 787,84 (siedemset osiemdziesiąt siedem 84/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3 500 zł (trzy tysiące pięćset) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
- nie obciąża powódki A. S. (1) obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 620/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 maja 2014 roku powódka A. S. (1) wystąpiła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (k. 4-10).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew, nie uznał żądania pozwu, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia syna powódki A. S. (2) do powstania szkody, określając stopień przyczynienia na 30%. Ponadto pełnomocnik pozwanego wskazał,

iż dochodzone pozwem roszczenie nie ma podstawy prawnej, bowiem w świetle przepisów obowiązujących w dacie szkody, powodowi nie przysługuje prawo żądania zadośćuczynienia. (k. 61-63).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 maja 2000 roku w miejscowości G., na drodze w kierunku Ł., kierujący motocyklem Y. (...) o nr rej. (...) M. N., jadąc z nadmierną prędkością, utracił kontrolę nad kierowanym pojazdem, w następstwie czego zjechał z drogi i uderzył w drzewo. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniósł pasażer – A. S. (2), (syn powódki), a także sam kierujący motocyklem.

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2000 wydanym w sprawie Ds. 877/00 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim umorzył dochodzenie w powyższej sprawie z uwagi na śmierć sprawcy.

/okoliczności niesporne: dowód: postanowienie o umorzeniu – k. 10/

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego .

/okoliczność niesporna/

Przed wypadkiem A. S. (2) swoim samochodem na przybył na dyskotekę do G.. Przed salą stał zaparkowany motocykl marki Y. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem był M. N.. A. S. (2) nie znał wcześniej M. N., ale podszedł do niego i zaczął wypytywać o osiągi motocykla. M. N. pokazywał motocykl innym osobom obecnym na dyskotekę. Zabierał je również na przejażdżki prezentując możliwości motocykla. M. N. zgodził się również przewieźć A. S. (2) tym motorem. Na łuku drogi, przy dużej prędkości kierujący motocyklem M. N. nie opanował pojazdu i uderzył w przydrożne drzewo w następstwie czego on sam poniósł śmierć na miejscu. Po kilku godzinach na skutek rozległych obrażeń, w trakcie operacji zmarł A. S. (2).

Wykonane po wypadku badanie krwi M. N. wykazało obecność alkoholu (0,7 promila alkoholu we krwi). Ponadto M. N. nie posiadał uprawnień do kierowania tym pojazdem.

/okoliczności niesporne: postanowienie o umorzeniu – k. 10; zeznania świadka L. S. – k. 100odw. ; 00:10:25; powódki A. S. (1) – k. 98-100./

Zmarły A. S. (2) był synem powódki i L. S.. W dacie śmierci miał 20 lat. A. S. (1) miała jeszcze młodszą o 15 lat córkę. Wszyscy mieszkali razem. Tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę. Spędzali ze sobą wolny czas, wspólnie wyjeżdżali, spędzali razem święta i inne uroczystości rodzinne. Syn powódki był bardzo dobrym dzieckiem. Nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych. Dużo pomagał rodzicom, którzy prowadzili gospodarstwo ze szklarniami i filiami do uprawy warzyw. Po urodzeniu się siostry A. S. (2) chętnie pomagał w opiece nad nią. Bardzo cieszył się z faktu posiadania rodzeństwa. To zachowanie doprowadziło do zacieśnienia jego dobrych relacji z matką. Był zdolnym, pracowitym młodzieńcem. Powódka z mężem mieli dobrą sytuację materialną. Planowali, że w przyszłości po założeniu własnej rodziny syn zamieszka w domu rodziców. Planowali rozbudowę domu.

/dowód: zeznania L. S.– k. 100odw; G. B. – k. 101-102; przesłuchanie powódki – k. 159-160/

Śmierć ukochanego syna spowodowała całkowite załamanie powódki. Przez długi czas nie była w stanie normalnie funkcjonować. Nawet konieczność wychowywania młodszej córki nie równoważyła jej stanu emocjonalnego. Powódka straciła chęć do pracy i wszelkiej aktywności. Straciła radość i sens życia. Przez długi czas zażywała leki uspokajające. Pogorszyły się jej relacje z mężem. Stała się drażliwa i nerwowa. Zaczęła korzystać z pomocy psychiatry. Leczy się psychiatrycznie do dzisiaj.

U A. S. (1) wystąpiły zaburzenia przystosowania do życia. Wystąpiły u niej zachowania charakterystyczne dla rozwiniętych zaburzeń przystosowania emocjonalnego w wyniku doświadczenia urazu psychicznego. Powódka

doznała destrukcyjnego wpływu negatywnych emocji, które powstały w wyniku śmierci syna. Występuje u niej nadwrażliwość emocjonalna na tematy bezpośrednio związane z osobą syna oraz następstwami jego śmierci. Zmiany te mają charakter nieodwracalny i mają oraz będą miały istotnie niekorzystny wpływ na dalsze życie psychofizyczne powódki. Powódka ma i będzie miała w przeszłości trudności w radzeniu sobie z bieżącymi problemami życiowymi.

Obecnie A. S. (1) funkcjonuje zadowolająco z deficytami hedonii i skłonności do ujemnych reakcji emocjonalnych.

Po śmierci syna doszło pogorszenia się dobrostanu psychicznego powódki. Doznała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości około 5 %. Jest on skutkiem urazu psychicznego doznanego w związku ze śmiercią syna.

/dowód: zeznania L. S.– k. 100odw; G. B. – k. 101-102; przesłuchanie powódki – k. 159-160opinia biegłego psychiatry J. B. - k. 142-144/

Poziom alkoholu we krwi sprawcy wypadku przy braku bliższych danych o sposobie przeprowadzenia badania oraz czasie i ilości wypitego przez sprawcę alkoholu nie pozwalają jednoznacznie ustalić czy postronny obserwator był w stanie zorientować się że M. N. znajdował się pod wpływem alkoholu.

/dowód: opinia biegłego toksykologa – k. 150-152/

Pozwany w 2007 roku przyznał powódce kwotę 14 000 złotych tytułem stosowego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

/okoliczność niesporna/

Powódka zgłosiła swoje roszczenie wobec pozwanego, który decyzją z dnia 10 kwietnia 2011 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej do jego przyznania.

/okoliczność niesporna/

Stan faktyczny w przeważającym zakresie nie był sporny i został ustalony na podstawie dostępnych w aktach dokumentów oraz zeznań świadków i powódki. Istotnym jego uzupełnieniem były powołane i niekwestionowane przez strony opinie biegłych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392).

Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem sporu był jedynie zakres przysługujących powódce roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci jej syna oraz kwestia ewentualnego przyczynienia się zmarłego do doznanej szkody.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób

mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę ze zmarłym synem była bardzo silna. Było to jej pierwsze dziecko, które wyrosło na dobrego, pracowitego młodzieńca. drugie i najmłodsze jej dziecko. Rodzinę powódki tworzył mąż, zmarły syn i młodsza córka. W sposób naturalny zatem jej relacje synem były niezwykle bliskie. Na ogół to matka jest bliżej emocjonalnie związana z dziećmi. Prawdopodobnie ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z synem wywołało u powódki bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania świadków i samej powódki. Aktualny stan emocjonalny powódki został zobjektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a jej zmarłym jedynym synem, ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, stałe wspólne zamieszkiwanie. Bardzo istotne znaczenie miał również młody wiek zmarłego syna. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powódki była osoba, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a której podstawy w skrócie wskazano na wstępie uzasadnienia.

Aprobując zatem wyrażone wyżej poglądy Sądu Najwyższego co do zasady powództwo podlegało uwzględnieniu. Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska, które powołując się na treść art. 448 k.c. kwestionuje tezę o bezpośrednim charakterze krzywdy po śmierci osoby bliskiej, jako skutku zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, wskazać należy, iż zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie na gruncie art. 448 k.c. spotykane jest ujęcie, iż krzywdę stanowi już samo naruszenie dobra osobistego. Przy przyjęciu takiego założenia szkodą niemajątkową jest naruszenie dobra osobistego, zaś rozmiar ujemnych doznań, jakie się z tym wiążą dla poszkodowanego, stanowi podstawowy czynnik brany pod uwagę, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 701).

Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobjektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i

rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to spowodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy przypominając część z powołanej już wyżej argumentacji trzeba wskazać, że więź powódki ze zmarłym synem była bardzo silna. A. S. (2) jako pierworodny syn wchodzący w dorosłe życie była naturalnym wsparciem dla matki. W sposób naturalny zatem jej relacje z synem były niezwykle bliskie. Prawidłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z synem wywołało u powódki bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to świadków, zeznania powódki oraz opinia biegłego. Istnienie bardzo głębokiej więzi między powódką, a jej synem wynika z najbliższego z możliwych stopnia pokrewieństwa oraz stałego wspólnego zamieszkiwania. Bardzo istotne znaczenie miał również młody wiek zmarłego syna, który miał w niedalekiej przyszłości wkraczać w dorosłe życie. Posiadanie dzieci jest sensem istnienia gatunku. Dla wielu osób jest to również sens życia. Dzieci są sensem i motorem podejmowania wielu działań. Decydując się na posiadanie dzieci rodzic oddaje znaczną część siebie dla zapewnienia właściwego bytu i wychowania dziecku. Wiele osób nie wyobraża sobie życia bez posiadania dzieci. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie powoduje ból, cierpienie i poczucie nieodwracalnej krzywdy. Po śmierci syna powódka doświadczyła bardzo głębokiego żalu po stracie, któremu towarzyszyły zakłócenia życia psychicznego. Wszelkie uroczystości rodzinne przyczyniają się do utrwalania u powódki wspomnień związanych ze śmiercią syna. Wspomnienia wywołują smutek oraz płacz. Powódka przez jeszcze bardzo wiele lat mogłaby cieszyć się synem i jego życiem. Doświadczać satysfakcji wynikających zapewne z założenia rodziny przez syna. Zapewne mogłaby również na starość liczyć na jego wsparcie. Tymczasem śmierć syna odebrała jej sens i radość życia. Opinia biegłego

psychiatry jest pozbawionym emocji technicznym opisem sytuacji psychiatrycznej powódki. Biegły opisując stany psychiczne i emocjonalne powódki posługuje się technicznym słownictwem, odartym z emocji. Używany język zdaje się sugerować, że krzywda powódki nie przekracza pewnych ogólnie występujących w takich sytuacjach wzorców. Mieści się w wypracowanych standardach psychiatrycznych i nie spowodowała całkowitego załamania linii życiowej powódki. Porównując stan zdrowia powódki z osobami chorymi psychicznie i cierpiącymi na zaburzenia psychiczne należy dojść do wniosku, że powódka nie posiada istotnych zaburzeń psychicznych i jest w stanie funkcjonować społecznie. Z relacji biegłego psychiatry wynika jednak, że powódka ma deficyty hedonii i skłonności do „ujemnych reakcji emocjonalnych”. Te niewinnie brzmiące określenia wskazują, że powódka w znacznym stopniu zatraciła umiejętność czerpania radości z życia. Ma zaburzoną zdolność odczuwania szczęścia. Mimo doznanego z tego tytułu uszczerbku na zdrowiu na poziomie 5 % należy ją traktować jako osobę zdrową psychicznie. Jak należy zatem ocenić jakość życia osoby, której zdolność odczuwania zadowolenia i szczęścia jest znacznie ograniczona? Są to istotne elementy wyznaczające zakres krzywdy powódki i przekładające się na należne jej zadośćuczynienie. Krzywda powódki spowodowana śmiercią dziecka jest zatem znaczna, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. Zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno jednak przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powódka po śmierci syna nie stała się osobą całkowicie samotną i pozbawioną rodziny. Powódka ma jeszcze syna i córkę.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powódki minęło 15 lat. Upływ tak długiego okresu czasu spowodował już przewyciężenie części ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Potwierdza to opinia biegłego psychiatry. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej stopniowo ustępuje wraz z upływem czasu. Jego odczuwanie zmniejsza się, ale nie da się wymazać z pamięci osoby tak bliskiej, która kiedyś była największym szczęściem rodzica, dla której się żyło i w której pokładało się tyle nadziei na przyszłość.

Ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia wymaga jeszcze odniesienia się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia zmarłego syna do wypadku. W świetle bowiem normy art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia się A. S. (2) do wypadku. Pozwany podnosząc zarzut przyczynienia, które w jego ocenie winno kształtować się na poziomie 30 %, wskazał, iż poszkodowany podjął jazdę z nietrzeźwym kierowcą.

Z treści niekwestionowanej przez strony opinii biegłego z zakresu toksykologii dr nauk farmakologicznych wynika, że stężenie alkoholu we krwi M. N. wynoszące 0,7 ‰ powodowało, że przed wypadkiem drogowym u w/w mogły wystąpić takie objawy jak wzmożona pobudliwość, gadatliwość, niewielki zanik samokontroli, większa swoboda towarzyska. Oznacza to, że poszkodowany nie miał możliwość rozpoznania stanu nietrzeźwości kierowcy, tym bardziej, że go wcześniej nie znał. Tak samo nie mógł wiedzieć, że człowiek, który przyjechał na dyskotekę swoim motorem, nie ma uprawnień do jego prowadzenia. W tej sytuacji udowodnienie przez pozwanego stanu nietrzeźwości kierowcy, nie pozwala jednak na przypisanie A. S. (2) przyczynienia się do szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 70 000 zł, która choć umiarkowana to jednak przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w

którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Okres odsetkowy nie był kwestionowany przez pozwanego. Pozwany decyzją z dnia 10 kwietnia 2011 roku odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej do jego przyznania. Dlatego też odsetki od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu to jest od dnia 11 kwietnia 2014 roku. Pozwany mając możliwość właściwej wyceny zadośćuczynienia nie uczynił tego.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powódek.

W związku z powyższym, przy uwzględnieniu powołanych przepisów powódce przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej zgodnie z zakresem żądania pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Strona powodowa wygrała proces w 70%, przegrywając go w 30%. Na koszty postępowania istniejące po stronie powodowej złożyły się: koszty uiszczonej opłaty sądowej – 500 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, koszty opłaty od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty opinii biegłych w kwocie 38 złotych, 167,16 złotych, 93,61 złotych. Strona pozwana poniosła koszty w wysokości 7117 złotych (koszt opłaty sądowej należnej od uwzględnionego powództwa – 3.500, koszty wynagrodzenia pełnomocnika - 3600 zł; opłata od pełnomocnictwa – 17zł, oraz koszt wynagrodzenia biegłego 600 zł.). Łącznie zatem ogólne koszty prowadzenia sprawy wyniosły 12.149,77 zł. Uzyskaną sumę należało podzielić proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami. Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 70 % winien więc ponieść koszty procesu w wysokości 8.504,84 zł. Tymczasem pokrył je w kwocie 7.717zł. Powstała w ten sposób różnica 787,84 zł winna zostać zasądzona na rzecz strony, której poniesione koszty przewyższyły obciążający ją udział, w tym wypadku na rzecz strony powodowej od pozwanej.

W pozostałym zakresie o kosztach orzeczono na podstawie art. art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator (powódki były zwolnione od kosztów sądowych), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.500 złote jako nieuiszczoną opłatę sądową należną od uwzględnionej części powództwa.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w prawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonej części powództwa, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczeń oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.